

Sygn. akt **II AKa 218/18**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 10 stycznia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Grzegorz Chojnowski SA Janusz Jaromin (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Gorzowie Wlkp. M. N.

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2019 r. sprawy

**L. B. (1)**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 27 sierpnia 2018 r., sygn. akt II Ko 706/17

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Janusz Jaromin Andrzej Olszewski Grzegorz Chojnowski

**Sygn. akt II AKa 218/18**

## UZASADNIENIE

L. B. (1) był pozbawiony wolności jako tymczasowo aresztowany w okresie od 28 marca 2006 r. do 28 maja 2006 r. w związku z prowadzonym postępowaniem karnym w sprawie o sygn. akt VI Ds. 6/05, które to zakończyło się następnie wniesieniem w dniu 17 maja 2007 r. aktu oskarżenia do sądu w tej sprawie m.in. przeciwko L. B., którego to oskarżono o czyn z art. 230 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Sulęcinie wyrokiem z dnia 02 grudnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt II K 3/15 uznał oskarżonego L. B. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat próby, karę grzywny w wysokości 124 stawek dziennych po 100 zł każda, nadto orzekł przepadek korzyści uzyskanej z przestępstwa w kwocie 40.000,00 zł.

Na skutek wniesionej apelacji, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp., wyrokiem z dnia 15 grudnia 2016 r. w sprawie o sygn. akt IV Ka 229/16 uniewinnił Ł. B. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Pełnomocnik Ł. B. (1) w dniu 11 grudnia 2017 r. złożył wniosek o zasądzenie od Skarbu Państwa, na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. oraz art. 554 § 4 k.p.k. kwoty 6.291,61 zł tytułem odszkodowania za utracone dochody oraz kwoty 200.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie oraz zasądzenie na rzecz Ł. B. kosztów ustanowienia pełnomocnika według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2018 r., sygn. akt II Ko 706/17, Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim:

I. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy Ł. B. (1) kwotę 6.291,61 zł (sześć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt jeden złotych i sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem odszkodowania i kwotę 31.000 zł (trzydzieści jeden tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku;

II. w pozostałej części wniosek oddalił;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy Ł. B. (1) kwotę 168 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

oraz orzekł, że

IV. koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniosła pełnomocnik wnioskodawcy. Wydanemu orzeczeniu zarzuciła:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść tego orzeczenia, a mianowicie:

a. ustalenie, że Ł. B. (1) był stroną umowy z inwestorem wietnamskim, w sytuacji gdy stroną tej umowy była spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą we W., a nie wnioskodawca;

b. ustalenie, że Ł. B. (1) nie wykazał by zawarto umowę ze stroną wietnamską na zaprojektowanie budynku H. (...) w H. w Wietnamie, co miało wpływ na ustalenie Sądu, że wnioskodawca nie wykazał szkody;

c. pominięcie przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia stosunkowo młodego wieku wnioskodawcy oraz jego stopy życiowej, co wpłynęło na wysokość przyznanego zadośćuczynienia;

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. poprzez niepowołanie dowodu z opinii biegłego, co miało wpływ na wynik sprawy, gdyż uniemożliwiło ustalenie wysokości utraconych przez wnioskodawcę korzyści,

3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

a. art. 445 § 2 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów skutkujące przyznaniem kwoty zadośćuczynienia w wysokości 31 tys. złotych zamiast 200 tys. złotych (błąd w zakresie subsumpcji);

b. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie odsetek ustawowych, a nie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej części roszczeń.

Tak podnosząc, pełnomocnik wnioskodawcy wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy

a. kwoty 6291,61 zł tytułem odszkodowania i kwoty 31000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

b. kwoty 169000,00 złotych tytułem pozostałej części zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

c. kwoty 1602180,00 złotych tytułem odszkodowania (utraconych korzyści) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

2. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych za postępowanie odwoławcze,

3. przeprowadzenie dowodu z

a. oświadczenia

- na okoliczność jego treści, braku możliwości pozyskania umowy,

b. sprawozdania z wyjazdu do H.: 20.10.06. - 23.10.06.,

- na okoliczność realizacji umowy na zaprojektowanie kompleksu budynków H. (...) (...) w Wietnamie, wyjazdu do Wietnamu wnioskodawcy, odbytych spotkań celem kontynuacji i realizacji umowy wnioskodawcy ze spółką (...) sp. z o.o. z siedzibą we W.;

c. opinii biegłego

- na okoliczność wysokości wynagrodzenia architekta za sporządzenie projektu architektonicznego inwestycji H. (...), której dotyczy wizualizacja dostępna na płycie załączonej do akt.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie w zakresie żadnego z podniesionych w niej zarzutów.

Kwestią nie budzącą w tej sprawie jakichkolwiek kontrowersji jest fakt, że stosowane wobec Ł. B. (1) tymczasowe aresztowanie w sprawie o sygn. akt VI Ds. 6/05 było niewątpliwie niesłuszne, co jawi się takim, zważywszy na prawomocne uniewinnienie ww. od zarzucanego mu czynu wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp., z dnia 15 grudnia 2016 r. w sprawie o sygn. akt IV Ka 229/16. Słusznie zatem za podstawę swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 552 § 4 kpk. Nie budziło to także zastrzeżeń apelującej, która kwestionowała wysokość przyznanego zadośćuczynienia i częściowego oddalenia wniosku o odszkodowanie tj. w zakresie jego punktu 1 lit. c.

Przechodząc zatem do apelacji wskazać należy, iż wbrew stanowisku pełnomocnika sąd meriti prawidłowo ocenił zgromadzone w sprawie dokumenty, mające uzasadniać twierdzenia wnioskodawcy. Słusznie następnie uznając, iż Ł. B. nie wykazał w należyty sposób wysokości utraconych korzyści z kontraktu z firmą (...) sp. z o.o. na zaprojektowanie budynku H. (...) w H. w Wietnamie. A przecież to na stronie, która wywodzi określone roszczenie cięży obowiązek jego udowodnienia. Oczywistym przy tym jest, zresztą tak też wynika z uzasadnienia sądu pierwszej instancji i to wbrew apelującej, że wnioskodawca był stroną umowy z (...) sp. z o.o., a nie inwestorem w H. Wietnam, bo tym była/ miała być właśnie wskazana spółka. C.. „Również zeznania świadka Ł. B. nie wnoszą nic, jeżeli chodzi o potwierdzenie utraty korzyści i ustalenie wysokości utraconych korzyści z kontraktu z (...) sp. z o.o. na zaprojektowanie budynku w H. (...) w H. Wietnamie” (k- 11). Zatem jeżeli można byłoby już mówić o utraconych korzyściach to z umowy jaka została zwarta między wnioskodawcą, a tą spółką na przygotowania koncepcji projektu wraz z wizualizacją, a nie projektu jako jego efektu finalnego, który to przecież nie został ostatecznie zrealizowany. Cyt. „po podpisaniu umowy zespół projektowy zorganizowany przez B. przygotował dla nas koncepcję projektu wraz z wizualizacją i odpowiednimi

prezentacjami, które zostały przedstawione władzom H. i uzyskały ich aprobatę” (k- 383). Przy czym nie podnoszono, iż z tego tytułu wnioskodawca nie otrzymał wynagrodzenia, tym bardziej, że świadek P. R. w swoich zeznaniach wskazał, iż jego firma w projekt przygotowawczy zainwestowała prawie milion złotych, co zostało wpisane w starty (k- 383). Równocześnie świadek podał, iż nie wie ile miał zarobić Ł. B., bo kwota ostateczna nie była ustalona i miała być ustalona dopiero po realizacji projektu a wynagrodzenie architekta jest obliczane procentowo od końcowej wartości inwestycji, przy czym to w umowie było orientacyjne (k- 383). Niezależnie od powyższego podać należy, iż brak jest związku przyczynowego między aresztowaniem wnioskodawcy, a nie zawarciem ostatecznej umowy na wykonanie projektu przez spółkę (...). Jednocześnie podnieść trzeba, iż sam Ł. B. (1) składając wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie podniósł, iż cyt. „jednym z elementów upadku projektu były przyczyny formalne w H., nabycia nieruchomości, zmiany zapisów miejscowego zagospodarowania przestrzennego, ale też brak mojej osoby” (k- 351). Wskazuje to wprost, że nawet o ile jego nieobecność mogła mieć jakiś wpływ, to głównymi powodami odstąpienia od realizacji tego projektu i to zdecydowanie ważniejszymi, były inne kwestie. Sąd rozstrzygający nie dopuścił się zatem zarzucanego mu błędu w ustaleniach faktycznych.

W tej więc sytuacji słusznie Sąd Okręgowy oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wysokości utraconych przez wnioskodawcę korzyści z tytułu wykonania projektu, bo przecież do jego ostatecznego wykonania, nie doszło. Przy czym wszelkie ustalania czynione w tym zakresie miały charakter orientacyjny, a zatem przyszły i niepewny. A sąd jak trafnie zaakcentował w swoim uzasadnieniu Sąd Okręgowy potrzebuje dowodów, a nie nadziei. Z tych też względów wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wynagrodzenia architekta za sporządzenie projektu jako nie mający znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w sposób oczywisty zmierzający do jej przedłużenia, oddalił także Sąd Apelacyjny.

Kontynuując wskazać należy, iż w postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia (w przedmiotowej sprawie zdaniem apelującej jako zdecydowanie zbyt niskiej) może być skuteczny tylko wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, tj. gdy sąd ten nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających wyższe świadczenie albo niewłaściwie ocenił całokształt tych, należycie ustalonych i istotnych okoliczności przy czym w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby więc świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego, zamiast stanowiącej relewantnej do okoliczności rekompensaty za doznaną krzywdę, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie wystąpiła. Równocześnie wskazać należy, iż przyznane zadośćuczynienie dotyczy wyłącznie okresu stosowanego wobec wnioskodawcy niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, a nie krzywd jakie ww. poniósł w związku z długością postępowania w tej sprawie, bo to niej jest/nie może być przedmiotem tego postępowania. Roszczenia w tym zakresie Ł. B. może dochodzić ewentualnie w drodze procesu cywilnego. Przechodząc zatem do samej wysokości zasądzonego na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienia, którego to kwota budzi takie zastrzeżenia apelującej, to nie można jak wskazano powyżej mówić o jego nieprawidłowym ukształtowaniu. Zadośćuczynienie to rekompensata za szkodę niemajątkową, jaką poniosła osoba poszkodowana działaniami organów Państwa związanymi z pozbawieniem jej wolności (tutaj tymczasowym aresztowaniem) mimo, że nie powinno się tak stać. Ustalając zatem wysokość zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, należy każdorazowo stosować kryteria stricte indywidualne, a przede wszystkim mieć na uwadze nie tylko okres izolacji ale skutki jakie spowodowało tymczasowe aresztowanie dla dobrego imienia wnioskodawcy, jego pozycji w środowisku, uwzględnić negatywne przeżycia psychiczne, cierpienia fizyczne, czy też inne negatywne skutki dla zdrowia osoby poszkodowanej, słowem zatrzeć lub zniwelować odczucie krzywdy związanej z niesłusznym pozbawieniem wolności. Niewątpliwie brak jest obiektywnego przelicznika krzywdy doznanej przez osobę niesłusznie tymczasowo aresztowaną. Jednakże funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia sprawia, iż z jednej strony - nie może mieć ono jedynie charakteru symbolicznego, zaś z drugiej - nie może być nadmiernym ekwiwalentem pieniężnym w stosunku do krzywdy i być źródłem nieuzasadnionej korzyści majątkowej. Słowem, zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., który to przepis ma zastosowanie wprost w przedmiotowej sprawie, zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest odpowiednia, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie, a także przedstawione w uzasadnieniu szczegółowe motywy takiego postąpienia, uwzględniają wszystkie aspekty doznanej przez Ł. B. (1) krzywdy. Trafnie zatem wskazał sąd meriti na długość czasu trwania tymczasowego aresztowania 62 dni, w tym - złe warunki jakie panowały w celach, ich częsta zmiana, złe traktowanie przez współwięźniów, obawa przed współosadzonymi, fakt, że wnioskodawca nigdy wcześniej nie miał kontaktu z aresztem czy zakładem karnym, a także odcięcie od rodziny – małoletnich dzieci i żony, od bliskich, współpracowników, brak prowadzenia normalnego życia osobistego i zawodowego, co przekładało się na cierpienia psychiczne, dezorganizacja pracy zawodowej, utrata dobrego imienia w otoczeniu bliskich i sąsiadów. Dlatego też z powyższych racji w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, przyznana przez Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie kwota 31.000 zł tytułem zadośćuczynienia, odzwierciedla wszystkie ujemne następstwa pozbawienia wolności, jakie były udziałem Ł. B. (1) (czas jej trwania i wszelkie negatywne konsekwencje), jest zatem współmierna do stopnia i długootrwałości cierpień doznanych przez w/w, zaś w konsekwencji - rekompensuje słusznie należne roszczenia. Nie doszło zatem do obrazy przepisów prawa materialnego, co zarzuca apelująca.

Na koniec w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 481 k.c. to także i on nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazać należy, że od dnia 1 stycznia 2016 r. zmienił się sposób naliczania odsetek i w kodeksie cywilnym odmiennie uregulowano wysokość ustawowych odsetek kapitałowych od ustawowych odsetek za opóźnienie, wobec czego znaczenie ma okoliczność, czy zasądzone są odsetki kapitałowe, czy za opóźnienie. Nie ulega wątpliwości, że odsetki kapitałowe należą się od sumy pieniężnej (kapitału - art. 359 § 1 k.c.), natomiast odsetki za opóźnienie są swoistą karą za nieterminowe wykonanie zobowiązania (art. 481 § 1 k.c.) i są niezależne od odsetek kapitałowych. Z wyroku Sądu I instancji wynika, że odsetki ustawowe należą się wnioskodawcy jedynie w razie opóźnienia płatności zasądzonego odszkodowania i zadośćuczynienia, wobec czego nie ulega wątpliwości, że chodzi o odsetki ustawowe za opóźnienie. Jednocześnie wskazać należy, iż ustawa z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw wprowadziła wprawdzie nowe pojęcie: „odsetki za opóźnienie”, jednak w dalszym ciągu posługuje się również terminem „odsetki ustawowe”. Rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie nie wymaga zatem doprecyzowania i nie sugeruje, że zasądzone odsetki miałyby charakter odsetek kapitałowych.

Z powodów powyższych wydany wyrok należało utrzymać w mocy. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 554 § 1 kpk.

Janusz Jaromin Andrzej Olszewski Grzegorz Chojnowski